BAL U MUCHY

WŚRÓD OWADÓW CHODZĄ SŁUCHY
BAL ODBĘDZIE SIĘ U MUCHY.
WOKÓŁ WIELKIE PORUSZENIE
KAŻDY DOSTAŁ ZAPROSZENIE.
NA ZIELONYM LIŚCIU SPORYM,
LUB NA PŁACIE BIAŁEJ KORY
WYPISANE - TU ZAZNACZĘ,
KROPLĄ ROSY – NIE INACZEJ,
TAKIEJ TREŚCI: „PRZYJACIELU,
PRZYJDŹ NA BAL – BĘDZIE NAS WIELU,
POTAŃCZYMY I COŚ ZJEMY
A POTEM SIĘ ROZEJDZIEMY”.
NA BAL SIĘ SZYKUJE ŁĄKA.
CZY TO MOTYL CZY TEŻ STONKA,
BUTKI TRZEBA WYPASTOWAĆ,
SKRZYDEŁ KOLOR ODMALOWAĆ,
I SUKIENKI DOPASOWAĆ,
SZKODA CZASU WIĘC MARNOWAĆ!
MOTYL SFRUNĄŁ TUŻ PRZY WODZIE,
I DORADZA WSZYSTKIM W MODZIE,
SŁUCHA RZĄDEK GO BIEDRONEK
ŻUCZKI TWORZĄ SWÓJ OGONEK
PRZYLECIAŁY TEŻ KOMARY,
JEDEN KONIK POLNY STARY.
MOTYL PATRZY I ZACHWALA,
KAŻDY WYGLĄD MA Z ŻURNALA,
WSZAK OKAZJA TO PRAWDZIWA,
BO NIE CODZIEŃ BAL TU BYWA.

NA ZEGARZE PRAWIE PIĄTA,
MUCHA ZWIJA SIĘ I KRZĄTA,
CZAS USTAWIĆ DEKORACJE
PRZYGOTOWAĆ TEŻ KOLACJĘ,
GDZIE MUZYCY SIĘ PODZIALI?
CZAS BY PRÓBĘ ZACZYNALI.
LAMPIONY ROZWIESIĆ PORA
MAŁO CZASU DO WIECZORA!

POŚRÓD KRZACZKÓW I PATYKÓW
KTOŚ ŁEZ RONI SWYCH BEZ LIKU.
GĄSIENICZKA ZWYKŁA, MAŁA
ZAPROSZENIA NIE DOSTAŁA.
CZYŻBY TO POMYŁKA BYŁA?
MOŻE GDZIEŚ JE ZAGUBIŁA?
PRAWDA JEDNAK JEST DOŚĆ SMUTNA
MUCHA BOWIEM BYŁA BUTNA
TYLKO TYCH ZAPROSIĆ CHCIAŁA,
KTÓRYCH ZA COŚ PODZIWIAŁA,
DZIĘKI KTÓRYCH OBECNOŚCI
BĘDZIE KORZYŚĆ MIEĆ W PRZYSZŁOŚCI.

BAL ROZPOCZĄŁ SIĘ O CZASIE,
TAŃCZY – KTO NA PLĄSACH ZNA SIĘ,
TU ROBACZKI TAŃCZĄ WALCA,
DELIKATNIE TAK NA PALCACH,

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

TAM PLĄSAJĄ KUJAWIAKA
- GOSPODYNI WOLA TAKA.
NADSZEDŁ CZAS I NA DESERY,
SĄ BUDYNIU MICHY CZTERY,
ŚWIEŻA ROSA, JABŁKO Z DRZEWA,
W TAKT MUZYKI KTOŚ COŚ ŚPIEWA.
TRWA ZABAWA MIŁA W KRĄG,
WNET SIĘ ROZLEGŁ JEDEN GONG,
KTÓŻ TO O TAK PÓŹNEJ PORZE,
NA ZABAWĘ PRZYJŚĆ TU MOŻE?
A NA GANKU GOŚĆ SAM CZEKA,
WIDAĆ JEST GO JUŻ Z DALEKA,
AŻ JĘKNĘŁY WAŻKI WSZYSTKIE,
- SKRZYDŁA CUDNE MA Z POŁYSKIEM
WZORY NA NICH PEŁNE BLASKU
CUDNY JEST JAK NA OBRAZKU,
CÓŻ ZA MOTYL TO WSPANIAŁY!
- OWADY AŻ ONIEMIAŁY.
A ÓW MOTYL RZEKŁ W TE SŁOWA -
RZECZ TO DLA MNIE HONOROWA,
CHCĘ NA BALU BYĆ SZALENIE
CZY DOSTANĘ ZAPROSZENIE?
MUCHA BARDZO SIĘ ZDUMIAŁA
BO MOTYLA NIE POZNAŁA,
WSZAK NIE BYŁO GO NAD ŁĄKĄ
GDY LATAŁA TAM Z BIEDRONKĄ.
MOTYL WIDZIAŁ JEJ ZMIESZANIE
I WNET DAŁ ODPOWIEDŹ NA NIE
- GDY WRĘCZAŁAŚ ZAPROSZENIA,
INNE NOSIŁEM ODZIENIA,
DOŚĆ ZIELONE I WŁOCHATE
OPUŚCIŁAŚ WIĘC MNIE ZATEM,
KIEDY BŁYSZCZEĆ TERAZ MOGĘ
CHĘTNIE MI ZASTĄPISZ DROGĘ
I ZAPROSISZ DO ZABAWY
MNIE NIE BAWIĄ JUŻ TE SPRAWY,
WOLĘ SPĘDZAĆ CZASU WIELE,
TAM GDZIE MOI PRZYJACIELE.
I ODWRÓCIŁ SIĘ NA PIĘCIE,
BY OPUŚCIĆ TO PRZYJĘCIE.
A PRZYJĘCIE JUŻ PO CHWILI
TAKŻE INNI OPUŚCILI,
I ZOSTAŁA MUCHA SAMA
W KRYNOLINIE – WIELKA DAMA.

TAKA TKWI W TYM TAJEMNICA –
NAWET MAŁA GĄSIENICA,
MOŻE ZMIENIĆ SIĘ W MOTYLA,
A WYSTARCZY KRÓTKA CHWILA.
NIE OCENIAJ PO POZORACH,
BO NADEJDZIE TAKA PORA,
KIEDY W ZWYKŁYM SZARYM, CIELE,
ZNAJDĄ WARTOŚĆ PRZYJACIELE.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026